

JACEK CZAPUTOWICZ

Warszawa

POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI PRZEŁOMU 1989 ROKU

Polska Rzeczpospolita Ludowa nie była państwem w pełni suwerennym. W wymiarze wewnętrznym władzę sprawowała PZPR z nadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rząd nie reprezentował społeczeństwa, system był niedemokratyczny, a opozycja represjonowana. W wymiarze zewnętrznym Polska była państwem satelickim wobec ZSRR, jej polityka zagraniczna była podporządkowana interesom obcego mocarstwa. System komunistyczny został Polsce narzucony, przyczyniając się do pogłębienia się dystansu cywilizacyjnego w stosunku do świata zachodniego.

Uzależnienie Polski od Związku Radzieckiego pogłębiało członkostwo w organizacjach międzynarodowych jednego bloku. W sferze ekonomicznej była to utworzona w 1949 r. Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, której celem statutowym był rozwój „socjalistycznego podziału pracy w interesie budowy socjalizmu i komunizmu”. W sferze militarnej rolę taką pełnił zawarty w 1955 r. Układ Warszawski. Dążenia do uzyskania niezależności były surowo karane, czego przejawem były interwencje wojskowe państw Układu Warszawskiego na Węgrzech w 1956 r. i Czechosłowacji w 1968 r. Polskie siły zbrojne były ogniwem Układu Warszawskiego i mogły prowadzić skuteczne działania jedynie w ramach operacji podjętych i kontrolowanych przez radziecki Sztab Generalny¹. Wojsko polskie pod dowództwem generała Wojciecha Jaruzelskiego brało udział w interwencji wojskowej w Czechosłowacji. Tłumiło także protesty robotnicze w Polsce w czerwcu 1956 r., w grudniu 1970 r. oraz w grudniu 1981 r.

Sytuacja Polski na tle innych państw bloku wschodniego była lepsza. Silny Kościół stanowił barierę dla ideologii komunistycznej. Polska zachowała własność prywatną w rolnictwie, a także, choć w mniejszym zakresie, w handlu i usługach. Swoboda podróżowania jaką cieszyło się młode pokolenie, unaoczniała różnice w poziomie życia między wschodem i zachodem. Polska wyróżniała się na tle innych państw stopniem zorganizowania opozycji i poziomem poparcia społecznego dla niej. Szczególne było doświadczenie Solidarności lat 1980-1981².

¹ Były to siły drugie pod względem wielkości, liczące ponad 400 tys. żołnierzy, 2800 czołgów, 2300 dział i 500 samolotów, nastawione na działania ofensywne. B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w polskiej polityce bezpieczeństwa*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000*, Warszawa 2001, s. 493-494.

² Zob. szerzej J. Czaputowicz, *Uwarunkowania Europy Środkowo-Wschodniej a integracja europejska*, „Sprawy Międzynarodowe” nr 1 (1995), Katolickie Biuro Informacji i Inicjatyw Europejskich, s. 22-30.

OKRĄGŁY STÓŁ

Polityka zagraniczna nie była przedmiotem obrad Okrągłego Stołu, nie został też powołany opozycyjno-rządowy zespół roboczy w tej kwestii. Przywódcy strony solidarnościowej uznawali kierowniczą rolę partii w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa³. W ramach Zespołu Politycznego powołano jednak podzespół ds. polityki zagranicznej. Na pierwszym spotkaniu omawiano m.in. problematykę niemiecką i perspektywę integracji europejskiej⁴. Na kolejnym dyskutowano kwestię nawiązania przez Komitet Obywatelski kontaktów zagranicznych oraz wykorzystania 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej dla zbudowania nowych stosunków polsko-niemieckich, czemu sprzyjać miałyby zaprzestanie kwestionowania zachodnich granic Polski⁵.

Komitet Obywatelski przedstawił koncepcję polskiej polityki zagranicznej w oświadczeniu z 24 kwietnia 1989 r. Głównym celem narodu polskiego w nowej sytuacji politycznej, powstałej po zawarciu porozumienia Okrągłego Stołu, jest zapewnienie suwerenności oraz niezawisłości politycznej i gospodarczej. Zdaniem Komitetu Obywatelskiego odzyskanie suwerenności państwa wymagało właściwego ułożenia stosunków z sojusznikami w ramach Układu Warszawskiego na zasadzie równouprawnienia i bez piętna ideologicznego. Bezpieczeństwo kraju zapewniała polityka rozbrojenia i redukcji wydatków obronnych oraz utrwalenie pokoju międzynarodowego. Należało dążyć do przewyciężenia – będącego wynikiem zimnej wojny – podziału Europy, rozwoju współpracy między państwami wykorzystując zasady ONZ i KBWE oraz coraz pełniejszej realizacji praw człowieka. Niedopuszczalne było używanie przemocy i ingerowanie w sprawy wewnętrzne innych państw⁶.

Komitet Obywatelski zadeklarował gotowość do współpracy z siłami demokratycznymi w państwach bloku komunistycznego i narodami ZSRR. Przewyciężenie podziałów w Europie wymagało zaprzestania rywalizacji ideologicznej oraz polsko-niemieckiego pojednania, które może dokonać się na bazie uznania nienaruszalności granic, samostanowienia narodów i poszanowania tożsamości obu

³ Bronisław Geremek mówił: „jesteśmy realistami. Akceptujemy polityczną rzeczywistość i wiodącą rolę partii w polityce zagranicznej i wojsku”. *Solidarity and the Polish Youth: An Interview with Bronisław Geremek*, „Across Frontiers” nr 2, t. 5, Summer 1989, s. 48.

⁴ Odbyło się ono w mieszkaniu Krzysztofa Śliwińskiego, a poza gospodarzem obecni byli, m. in. Stanisław Stomma, Kazimierz Dziewanowski, Zygmunt Skórzyński i Jacek Czuputowicz.

⁵ W spotkaniu, które odbyło się 23 marca 1989 r. uczestniczyli m.in. Bronisław Geremek, Krzysztof Kozłowski, Adam Michnik, Janusz Onyszkiewicz, Jerzy Omańczyk i Krzysztof Śliwiński. A. Friszke, *Komitet Obywatelski. Geneza i historia*, w: *Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie*. Stenogramy posiedzeń 1987-1989, Warszawa 2006, s. 56. Autor powołuje się na Załącznik do informacji dziennej 1989 III 28, IPN 0236/410, t. 4 k.241-242.

⁶ 1989 kwiecień 24, Warszawa – Oświadczenie Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w sprawach międzynarodowych, Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie. Stenogramy posiedzeń 1987-1989, Warszawa 2006, s. 353-355.

partnerów. Szczególne znaczenie będzie miała współpraca Polski ze Stanami Zjednoczonymi⁷.

RZĄD TADEUSZA MAZOWIECKIEGO

Porozumienie przy Okrągłym Stole określiło kształt instytucjonalny państwa, w tym podział kompetencji w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej. Na wniosek strony koalicyjno-rządowej utworzono urząd prezydenta, na który wybrany został 19 lipca 1989 r. przez Zgromadzenie Narodowe gen. Wojciech Jaruzelski. Prezydent posiadał szeroki zakres kompetencji, w tym w zakresie kształtowania polityki zagranicznej. Był zwierzchnikiem sił zbrojnych oraz miał prawo desygnować ministrów w tzw. resortach siłowych – obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych, którymi zostali odpowiednio Czesław Kiszczak, Florian Siwicki oraz Krzysztof Skubiszewski⁸. Skubiszewski po objęciu urzędu do priorytetów polityki zagranicznej zaliczył uznanie zobowiązań Polski wobec państw Układu Warszawskiego, reformę RWPG oraz otwarcie na Zachód.

Entuzjazm, z jakim został przyjęty Lech Wałęsa 15 listopada 1989 r. przed połączonymi izbami Kongresu Stanów Zjednoczonych (dziesięciominutowa owacja na stojąco) umocnił Amerykanów w przekonaniu o głównej roli Solidarności w przewyciężeniu pojałtańskiego podziału świata. Z perspektywy czasu widać jednak, że z powodu słabego tempa polskich przemian i trzymania się litery porozumień Okrągłego Stołu Polska utraciła miano lidera. Za punkt zwrotny przemian w Europie Środkowej uchodzi dziś częściej upadek muru berlińskiego niż zwycięstwo Solidarności. Zjednoczenie Niemiec dokonało się jeszcze zanim w Polsce przeprowadzono w pełni demokratyczne wybory parlamentarne i prezydenckie. Znamienne jest, że w rozmowach z Polską partnerami Helmuta Kohla byli premier Tadeusz Mazowiecki i prezydent Wojciech Jaruzelski, a kanclerz Niemiec w swoich pamiętnikach ani razu nie wymienia nazwiska Lecha Wałęsy⁹.

W Doktrynie Obronnej RP z 21 lutego 1990 r. twierdzono, że ważnym elementem bezpieczeństwa Polski jest jej przynależność do Układu Warszawskiego oraz

⁷ *Ibidem*.

⁸ Krzysztof Skubiszewski był w latach 1986-1989 członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa. Zdaniem Wojciecha Jaruzelskiego Rada stanowiła ważny etap na drodze do Okrągłego Stołu, a Krzysztof Skubiszewski wykazał się odwagą występując przeciwko opinii środowiska opozycyjnego. Jaruzelski utrzymywał, że „łatwiej być odważnym wobec wroga niż wobec przyjaciół, którzy wówczas krytycznie oceniali tę formę kontaktu z władzami”. *Zapis rozmowy Prezydenta PRL Wojciecha Jaruzelskiego z Ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR, Eduardem Szewardnadze*, Warszawa, 25 października 1989 r. „Sprawy Międzynarodowe” nr 2 (LX), kwiecień-czerwiec 2007 r., s. 113-114.

⁹ H. Kohl, *Pragnąłem jedności Niemiec*, Kai Diekmann, Ralf Georg Reuth relacjonują rozmowy z Kanclerzem, Warszawa 1999.

dwu- i wielostronne sojusze, chociaż „ich rola może się zmieniać w miarę budowy nowego, ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa”¹⁰. Badacze twierdzą, że nieuwzględnienie nieuniknionego rozpadu Układu Warszawskiego spowodowało, że już w chwili przyjęcia doktryna była nieaktualna. W tym czasie grupa państw tylko w sensie nominalnym należała do Układu Warszawskiego, nie podejmując żadnych, wynikających z członkostwa, działań. Błędnie przyjmowano też, że zagrożeniem dla bezpieczeństwa Polski pozostaje konflikt między NATO a Układem Warszawskim, z ewentualnym użyciem broni jądrowej, do którego Polska mogłaby zostać wciągnięta wbrew jej woli. Łącząc stare z nowym doktryna była typowym dokumentem okresu przejściowego¹¹.

Powolność zmiany polityki zagranicznej była konsekwencją ustaleń Okrągłego Stołu, chociaż niektórzy badacze szukają także usprawiedliwienia w geopolitycznym położeniu Polski. Na przykład Roman Kuźniar pisze, że „ostrożność, może nawet nadmierna z późniejszej perspektywy, miała swoje uzasadnienie w dwóch okolicznościach: bardzo specyficznej sytuacji geostrategicznej Polski (łącznie z obecnością obcych wojsk na jej terytorium) oraz pozostawieniem – na mocy nieuniknionego w tamtym czasie kompromisu mającego swe korzenie w Okrągłym Stole – kwestii obronności i bezpieczeństwa w rękach przedstawicieli sił politycznych związanych z PRL”¹².

Premier Mazowiecki był krytykowany, że po zmianach w środowisku międzynarodowym – upadek muru berlińskiego, aksamitna rewolucja w Czechosłowacji, przemiany w innych państwach regionu – oraz wewnętrznym – likwidacja PZPR w styczniu 1990 r., trzymał się kurczowo ustaleń Okrągłego Stołu. Gdy Jarosław Kaczyński zaproponował wiosną 1990 r. skrócenie kadencji prezydenta Wojciecha Jaruzelskiego i wybranie na to stanowisko przez Zgromadzenie Narodowe Lecha Wałęsy, Tadeusz Mazowiecki i Bronisław Geremek opowiedzieli się za przeprowadzeniem bezpośrednich wyborów prezydenckich w terminie późniejszym, a tym samym za kontynuacją prezydentury przez Wojciecha Jaruzelskiego. Prezydent Jaruzelski mianował ambasadorem w Moskwie Stanisława Cioska, który miał być dla Rosjan gwarantem stabilności i przewidywalności polskiej polityki. Pełnił on swoją misję w Moskwie przez blisko 7 lat¹³.

¹⁰ Cyt. za: R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000*, Warszawa 2001, s. 70.

¹¹ Jak utrzymuje Stanisław Koziej, „już w swoim punkcie wyjścia, w ocenie wizji ewentualnego zagrożenia wojennego, polska doktryna obronna z 1990 r. była odzwierciedleniem schyłkowej fazy okresu dwublokowej konfrontacji”, S. Koziej, *Ewolucja polskiej strategii obronnej*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 453. Zob. także B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w polskiej polityce bezpieczeństwa*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 500.

¹² R. Kuźniar, *Polityka bezpieczeństwa w polskiej polityce zagranicznej*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 70.

¹³ J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Warszawa 2002, s. 34.

Wybory prezydenckie w grudniu 1990 r. wygrał Lech Wałęsa. Na stanowisku ministra spraw zagranicznych pozostawił Krzysztofa Skubiszewskiego, który uzyskał niezależną pozycję w prowadzeniu polskiej polityki zagranicznej. Skubiszewski krytykowany był jednak za powolność we wprowadzaniu zmian personalnych w MSZ. Jego pozycję osłabił także publiczny zarzut współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa, przedstawiony wiosną 1992 r.

ZNACZENIE KBWE

W pierwszym okresie po przemianach 1989 r. postrzegano Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako podstawę nowego porządku międzynarodowego¹⁴. Przywódcy państw europejskich, m. in. prezydent Francji François Mitterrand, byli przeświadczeni, że system bezpieczeństwa europejskiego będzie się opierał na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Niemiecki minister spraw zagranicznych Hans-Ditrich Genscher proponował utworzenie struktury bezpieczeństwa kooperatywnego, która wychodziłaby poza istniejące sojusze¹⁵. Przyjęta 21 listopada 1990 r. *Paryska Karta Nowej Europy* wieściła zakończenie podziału kontynentu oraz rozpoczęcie nowej ery demokracji, pokoju i jedności¹⁶.

Także w koncepcjach polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. KBWE odgrywała ważną rolę. W latach 70. przyczyniła się do umocnienia terytorialnego *status quo*, uzyskania akceptacji państw zachodnich dla zachodniej granicy Polski oraz powstania opozycji w państwach Europy Środkowej i Wschodniej¹⁷. Pod koniec lat 80. sprzyjała łagodzeniu skutków politycznego podziału kontynentu na dwa obozy, przyczyniając się do zmniejszenia politycznych różnic i obniżenia poziomu konfrontacji między nimi¹⁸.

¹⁴ Jak utrzymuje Robert Kupiecki, „uwaga Warszawy koncentrowała się na KBWE jako ośrodku przyszłego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. NATO postrzegano zaś jako część sąsiedztwa, lecz nie jako strukturę mającą – wówczas lub w przyszłości – gwarantować bezpieczeństwo Polski”. R. Kupiecki, *Kierunek atlantycki w polskiej polityce zagranicznej po 1989 r.*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka ...*, s. 275.

¹⁵ Zob. szerzej J. Czaputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998, s. 101-102.

¹⁶ *Paryska Karta Nowej Europy*, PISM, Warszawa 1991, s. 12.

¹⁷ Jerzy M. Nowak ocenia, że „normy i proces helsiński wzmacniały prawomocność granicy ma Odrze i Nysie, ułatwiając później jej ostateczne uznanie w 1990 r.” J. M. Nowak, *OBWE – między oczekiwaniami a rzeczywistością (XX-lecie istnienia)*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 2, s. 156. Na temat polskich działań prowadzących do powstania KBWE zob.: W. Jarząbek, *Polska wobec Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, Warszawa 2008.

¹⁸ Ryszard Zięba słusznie twierdzi, że dla rządu Tadeusza Mazowieckiego „nie istniał więc problem kontynuacji w procesie KBWE. KBWE umożliwiła monitorowanie przestrzegania praw człowieka w państwach bloku przyczyniając się do powstania opozycji demokratycznej. Działacze opozycyjni widzieli w KBWE instytucję predestynowaną do odegrania kluczowej roli w procesie integracji kontynentu, co

Mazowiecki wysunął koncepcję powołania Rady Współpracy Europejskiej, która miałaby utrzymywać dialog polityczny oraz utorować drogę ogólnoeuropejskim formom integracji. Propozycja ta została rozwinięta przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego jako koncepcja bezpieczeństwa kooperatywnego. Do zadań Rady Współpracy Europejskiej należeć miało ocenianie bieżących problemów polityki europejskiej oraz inicjowanie współpracy między państwami w zakresie politycznym, militarnym, gospodarczym, ekologii i praw człowieka. Zagadnieniami właściwymi dla trzech „koszyków” – politycznego, gospodarczego i praw człowieka zajmować się miały komisje problemowe¹⁹.

Proces instytucjonalizacji KBWE zapoczątkowany na szczycie 19-21 listopada 1990 r. w Paryżu, nie w pełni zaspakajał aspiracje Polski. Sekretariat KBWE ulokowano w Pradze, Centrum Zapobiegania Konfliktom w Wiedniu, natomiast w Warszawie mniej znaczącą instytucję – Biuro Wolnych Wyborów, które później przekształciło się w Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR). Podpisano także Traktat o konwencjonalnych siłach zbrojnych w Europie (CFE), który stanowi podstawę porządku wojskowego na kontynencie²⁰.

STOSUNKI Z NIEMCAMI

Rząd Tadeusza Mazowieckiego rozpoczął proces normalizacji stosunków z Niemcami. Jedną z pierwszych decyzji premiera było mianowanie 4 września 1989 r. Mieczysława Pszona, redaktora „Tygodnika Powszechnego” i specjalisty w zakresie problematyki niemieckiej, pełnomocnikiem dla rozmów w kwestii – jak głosił oficjalny komunikat – „uregulowania spraw otwartych i osiągnięcia postępu w stosunkach wzajemnych między obu społeczeństwami i państwami”²¹. Symbolicznym wyrazem zbliżenia między dwoma narodami była msza św. w Krzyżowej, z udziałem premiera PR i kanclerza Niemiec, która odbyła się jednak już po tym, jak władze NRD umożliwiły swoim obywatelom bezpośredni wyjazd do RFN, co doprowadziło do upadku muru berlińskiego i rozpoczęcie procesu zjednoczenia Niemiec. Kanclerz przerwał swoją wizytę w Polsce, by spotkać się z Niemcami w Berlinie.

spotkało się z doświadczeniami dyplomatów PRL. Dla nowych elit politycznych o opozycyjnej przeszłości pogłębienie procesu KBWE w kierunku nakreślonym decyzjami Spotkania Wiedeńskiego stanowiło sprawę oczywistą”. R. Zięba, *KBWE/OBWE w polskiej polityce bezpieczeństwa*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 371.

¹⁹ Wystąpienie w Sejmie 27 czerwca 1991 r., „Zbiór Dokumentów” 1991, nr 1, s. 13-14.

²⁰ Na temat znaczenia Traktatu CFE dla bezpieczeństwa Polski zob. Przemysław Żurawski vel Grajewski, *Traktat CFE a bezpieczeństwo Polski*, w: J. Czaputowicz (red.), *Bezpieczeństwo europejskie. Koncepcje, instytucje, implikacje dla Polski*, Ararat, Warszawa 1997, s. 239-263.

²¹ Z. Domarańczyk, *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990, s. 129.

Ośrodek Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP zorganizował wizytę działaczy opozycyjnych NRD w Polsce, którzy spotkali się z premierem Tadeuszem Mazowieckim, przewodniczącym „Solidarności” Lechem Wałęsą i Komisją Spraw Zagranicznych Senatu RP (zapraszającym był przewodniczący Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Bronisław Geremek). Celem wizyty było okazanie uznania za działalność opozycyjną w latach 1980²².

Mazowiecki dążył do traktatowego potwierdzenia przez zjednoczone Niemcy zachodniej granicy Polski, zwłaszcza, że w słynnych 10 punktach Kohla problem granicy nie został wymieniony²³. Doszło do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich za co – zdaniem Bronisława Geremka – odpowiadał kanclerz Kohl, który ze względów wewnątrzniemieckich przez długi czas nie składał deklaracji w sprawie granicy. W konsekwencji Polacy nabrali przekonania, że zjednoczenie Niemiec może zagrozić naszemu bezpieczeństwu²⁴.

Mazowiecki podjął więc działania dyplomatyczne, których celem było uzyskanie poparcia państw biorących udział w rozmowach „2+4” na temat zjednoczenia Niemiec (dwa państwa niemieckie oraz Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja i Wielka Brytania)²⁵. Polska miała zawarte traktaty graniczne z oboma państwami niemieckimi, które zgodnie z prawem międzynarodowym przechodzą na sukcesora, a więc na zjednoczone Niemcy, chodziło jej jednak o położenie „kresu wszelkim dwuznacznościom prawnym co do statusu granicy polsko-niemieckiej”²⁶. W konsekwencji prezydent Francji przekazał Helmutowi Kohlowi żądania Polski uczestni-

²² W wizycie uczestniczyli Michael Bartoszek – „Demokratie jetzt”, Barbel Böhley – „Neues Forum”, Stefan Hilsberg – SPD, Ludwig Mehlhorn – „Demokratie jetzt”, Jens Reich – „Neues Forum”, Edelbart Richter – „Demokratischer Aufbruch”, Wolfgang Templin – „Pokój i prawa człowieka”. Zob. *Problem Niemiec w Europie*, w: „Polska Niemcy Europa”, Zeszyty Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP, z. 1, Warszawa, styczeń 1990, s. 21.

²³ Zob. 10 punktów Kanclerza RFN Helmuta Kohla dotyczących zjednoczenia Niemiec (fragment przemówienia w Bundestagu), „Polska Niemcy Europa”, Zeszyty Ośrodka Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP, z. 1, Warszawa, styczeń 1990, s. 83-87.

²⁴ *Rok 1989. Geremek odpowiada, Żakowski pyta*, Warszawa 1990, s. 330.

²⁵ Tadeusz Mazowiecki wyjaśnił stanowisko Polski w liście do Prezydenta Francji François Mitteranda: „z przyczyn od Polski niezależnych prace nad traktatem pokoju albo nie są obecnie brane pod uwagę, albo są odkładane do nieokreślonego momentu po państwowym zjednoczeniu narodu niemieckiego, co pewnym siłom daje asumpt do stałego uważania granicy polsko-niemieckiej jako sprawy otwartej. Nie możemy się zgodzić na to, aby po zjednoczeniu Niemiec ten stan rzeczy nadal się utrzymywał”. *Listy Prezesa Rady Ministrów RP Tadeusza Mazowieckiego skierowany do Prezydenta Republiki Francuskiej François Mitteranda*, Warszawa 20 lutego 1990 r., w: J. Barcz, *Udział Polski w konferencji „2+4”. Aspekty prawne i proceduralne*, Warszawa 1994, s. 115.

²⁶ K. Skubiszewski, *Przemówienie wygłoszone na trzecim spotkaniu Ministrów Spraw Zagranicznych w ramach rozmów „2+4”*, Paryż, 17 lipca 1990 r. w: K. Skubiszewski, *Polityka zagraniczna i odzyskanie niepodległości. Przemówienia, oświadczenia, wywiady 1989-1993*, Warszawa 1997, s. 57. Zauważmy, że w procesie zjednoczenia Niemiec NRD nie odegrała większej roli, mimo że była pełnoprawnym uczestnikiem rozmów „2+4” do czasu zjednoczenia Niemiec.

czenia w rozmowach dotyczących regulacji problemu granic²⁷. Z powodu sprzeciwu Niemiec Polska nie zdołała przekształcić formuły rozmów „2+4” w formułę „2+5”, uczestniczyła jednak w spotkaniu 17 lipca 1990 r. w Paryżu poświęconemu granicom²⁸. „Zjednoczenie Niemiec od nas nie zależało. Nie mogliśmy go powstrzymać, dlatego trzeba było je polubić” – twierdził później Bronisław Geremek²⁹.

Kwestia granic została ostatecznie uregulowana w traktacie z 14 listopada 1991 r., w którym oba państwa oświadczyły, że obecna granica między Polską i Niemcami jest nienaruszalna, że nie mają i nie będą wysuwać w przyszłości żadnych roszczeń terytorialnych³⁰. Stosunki dwustronne między oboma państwami uregulował Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy podpisany w Bonn 17 czerwca 1991 r. Pozostawiono jednak, z powodu nieprzejednanego stanowiska Niemiec, nieuregulowaną kwestię majątków osób przesiedlonych oraz nie zapewniono jednakowych praw dla Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce³¹. Oba traktaty weszły w życie dopiero 16 października 1992 r., po zatwierdzeniu przez parlamenty i ratyfikacji przez prezydentów.

Normalizacja stosunków z Niemcami była jednym z najważniejszych osiągnięć polityki zagranicznej rządu Tadeusza Mazowieckiego. W następnych latach nie powstała jednak postulowana „polsko-niemiecka wspólnota interesów”, chociaż interesy obu państw były niejednokrotnie zbieżne³². W latach 90. Niemcy poparły polskie aspiracje członkostwa w euroatlantyckich i europejskich organizacjach wielostronnej współpracy – NATO i Unii Europejskiej, widząc w tym umocnienie bezpieczeństwa kraju i zapewnienie stabilności w swoim bliskim sąsiedztwie.

²⁷ Pisze o tym Helmut Kohl: „prezydent Mitterrand mówił teraz o konieczności jej [granicy na Odrze i Nysie] uznania oraz bezzwłocznego podjęcia rokowań między Niemcami i Polakami jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec. – Mitterrand wyraził też życzenie, aby przedstawiciele władz Polski uczestniczyli podczas rokowań '2+4' we wszystkich tych rozmowach, które dotyczą zachodniej granicy Polski. – Odniosłem w tym momencie wrażenie, jakby odżyła znowu mała ententa”, H. Kohl. *Pragnęłam jedności...*, s. 190.

²⁸ Zob. szerzej: J. Barcz, *Udział Polski...*, Warszawa 1994.

²⁹ *Rok 1989...*, s. 328.

³⁰ *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu między nimi istniejącej granicy, Warszawa 14 listopada 1990 r.*, w: *Warszawa – Bonn 1945-1991. Stosunki polsko-niemieckie. Analiza i dokumenty*, H.-A. Jacobson, M. Tomala (red.), Warszawa 1992, s. 388.

³¹ W dołączonych do traktatów listach Ministrowie Spraw Zagranicznych Polski i Niemiec stwierdzają, że traktat „nie zajmuje się sprawą obywatelstwa i sprawami majątkowymi”, co dawało możliwość różnych interpretacji. *List ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztofa Skubiszewskiego do federalnego ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hansa-Dietricha Genschera, Warszawa 17 czerwca 1991 r.*, w: *Stosunki polsko-niemieckie...*, Warszawa 1992, s. 409.

³² Autorem określenia „polsko-niemiecka wspólnota interesów” był min. Krzysztof Skubiszewski, który użył tego określenia 22 lutego 1990 r. na obradach VI Forum Polsko-Niemieckiego w Poznaniu. Zob. M. Tomala (red.), *Na drodze do współpracy i przyjaźni. Warszawa-Bonn 1945-1995. Wybór dokumentów i materiałów*, Warszawa 1996 r. s. 167-169.

POLSKA POLITYKA WSCHODNIA

W stosunkach ze Związkiem Radzieckim, a następnie z Rosją, głównym celem polskiej polityki zagranicznej było przekształcenie dotychczasowych relacji podległości w relacje równoprawne i partnerskie. Następowo to stopniowo. W *exposé* z 12 września 1989 r. Tadeusz Mazowiecki zapewniał o respektowaniu sojuszków Polski, które jednak winny odnosić się jedynie do stosunków zewnętrznych państw, a nie wewnętrznego ładu politycznego. Mazowiecki stwierdził także, że byłoby ze wszech miar pożądane, aby w dalszej perspektywie zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego nie wymagało istnienia sojuszków wojskowych³³.

Rząd Mazowieckiego początkowo nie występował z postulatem rozwiązania Układu Warszawskiego i wycofania wojsk radzieckich z terytorium kraju. Polsce zależało przede wszystkim na uregulowaniu stosunków z Niemcami, dlatego podnoszenie spraw konfliktowych w relacjach z Rosją – jednym z uczestników rozmów „2+4” – nie leżało w jej interesie. Powstała w 1990 r. po rozwiązaniu PZPR Socjaldemokracja RP opowiadała się za sojuszem ze Związkiem Radzieckim, który miał równoważyć zjednoczone Niemcy, utrzymaniem Układu Warszawskiego i przeciwko obecności *NATO* u granic Polski. Na politykę zagraniczną ZSRR wpływał jednak przede wszystkim rozwój sytuacji w Niemczech. Rozpoczęcie wycofywania trzystutysięcznej armii rosyjskiej z NRD zmieniło strategiczną rolę Polski³⁴.

Polityka Polski wobec Układu Warszawskiego ewoluowała więc wraz ze zmianą sytuacji politycznej. Najpierw dążono do przekształcenia charakteru Układu Warszawskiego z wojskowego na polityczny. Inną ideą były tzw. „krzyżowe gwarancje bezpieczeństwa”, udzielane zarówno przez ZSRR, jak i przez *NATO*. Ostatecznie wraz z Węgrami i Czechosłowacją Polska podjęła decyzję o rozwiązaniu Układu Warszawskiego i zacieśnieniu współpracy w ramach trójkąta Wyszehradzkiego. Układ Warszawski został rozwiązany 1 lipca 1991 r.³⁵, kilka dni wcześniej – 28 czerwca 1991 r. – rozwiązana została RWPG.

Wycofania wojsk radzieckich z terytorium Polski domagała się opozycja wobec rządu Mazowieckiego. Lech Wałęsa zażądał w styczniu 1990 r., w rozmowie z radzieckim ambasadorem W. Borowikowem, wycofania wojsk radzieckich z Polski do końca 1990 r. Mazowiecki podjął ten postulat we wrześniu 1990 r., czyli już po

³³ *Exposé* sejmowe premiera PRL Tadeusza Mazowieckiego” (fragmenty dotyczące polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych), „Zbiór Dokumentów” nr 3 (521) 1990/XLVI, s. 24. Z. Domarańczyk, *Sto dni Mazowieckiego*, Warszawa 1990, s. 150-151.

³⁴ Bronisław Geremek mówił: „Elastyczność Moskwy w sprawie Wschodnich Niemiec dawała nam sygnał, że stoimy przed niezwykłą szansą wybicia się Polski na niepodległość. Wykorzystaliśmy tę szansę, gdy tylko przekonaliśmy się, że imperialna polityka radziecka wyczerpała swoje historyczne możliwości, a objawy jej schyłku stały się widoczne”, *Rok 1989...*, s. 334.

³⁵ Dokument w sprawie ostatecznego rozwiązania Układu Warszawskiego został podpisany w Pradze przez prezydentów Polski Lecha Wałęsę, Bułgarii Żelju Żelewa, Czeskiej i Słowackiej Republiki Federacyjnej Vaclava Havla, Rumunii Iona Iliescu, Węgier Józefa Antala oraz wiceprezydenta ZSRR Genadija I. Jananjewę.

opuszczeniu rządu przez ministrów obrony Floriana Siwickiego i spraw wewnętrznych Czesława Kiszczaka, uzgodnieniu układu dotyczącego Niemiec oraz po ogłoszeniu niepodległości przez wiele dotychczasowych republik radzieckich³⁶.

Niemcom zależało przede wszystkim na wycofaniu wojsk radzieckich z terytorium b. NRD, dlatego nie sprzyjały postulatowi Polski. Polska zdołała jednak wykorzystać swoje położenie tranzytowe i, zatrzymując pociągi wojskowe z Niemiec do Rosji, wywarła presję. Ostatecznie wycofywanie 64 tysięcy żołnierzy rosyjskich rozpoczęło się w kwietniu 1991 r. i trwało aż do września 1993 r., podczas gdy na Węgrzech i w Czechosłowacji zakończyło się w czerwcu 1991 r.

Punktem spornym w stosunkach polsko-rosyjskich było żądanie Rosji przekazania majątku pozostałego w bazach rosyjskich polsko-rosyjskim spółkom, które miały prowadzić działalność gospodarczą. Prezydent Wałęsa wyraził zgodę na ten postulat w zamian za zaakceptowanie przez Rosję opcji zerowej w rozliczeniach finansowych. Odpowiedni punkt protokołu brzmiał: „Obie strony stworzą sprzyjające warunki do powstania na części obiektów armii ZSRR wspólnych przedsięwzięciach polsko-rosyjskich”. Przeciwno takiemu zapisowi zaprotestował premier Jan Olszewski, obawiając się, że spółki mogą służyć stronie rosyjskiej do prowadzenia działalności wywiadowczej. Zapis ten został ostatecznie wykreślony z projektu porozumienia³⁷.

Polską politykę wschodnią Krzysztofa Skubiszewskiego określano mianem polityki dwutorowości, co oznaczało utrzymywanie dobrych stosunków jednocześnie z centrum ZSRR w Moskwie oraz z republikami. Polityka ta obiektywnie wspierała niepodległość państw powstałych w wyniku rozpadu ZSRR. Podczas pełnej napięcia podróży ministra Skubiszewskiego do Moskwy, Kijowa i Mińska w październiku 1990 r. podpisano deklaracje o współpracy z Rosją i Ukrainą, nie osiągając jednak porozumienia z Białorusią. Polska była pierwszym państwem, które stojąc na stanowisku, że odzyskanie niepodległości Ukrainy ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa całego regionu uznało 2 grudnia 1991 r. jej niepodległość.

W stosunkach z ZSRR Polska dążyła do podpisania traktatu, który stanowił nowe otwarcie we wzajemnych relacjach, opartych na zasadzie równoprawnego partnerstwa. Jednak zgodnie z obowiązującą wówczas doktryną Falina-Kwiecińskiego celem ZSRR było utrzymanie państw Europy Środkowej w radzieckiej strefie wpływów. W przekazywanych stronie polskiej projektach porozumienia ZSRR proponował wprowadzenie zakazu przystępowania do sojuszy i stacjonowania obcych wojsk, na co Polska się nie godziła. Rosja zmieniła swoje stanowisko dopiero po nieudanym puczu Janajewa w sierpniu 1991 r. Tekst traktatu parafowany 10 grudnia 1991 r. został podpisany już po rozwiązaniu ZSRR, w czasie wizyty prezydenta Lecha Wałęsy w Moskwie 22 maja 1992 r.

³⁶ Zob. M. Menkiszak, *Trudne sąsiedztwo: problematyka bezpieczeństwa w stosunkach Polski z ZSRR i Rosją w latach 1989-2000*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 163-164.

³⁷ Zob. szerzej J. Strzelczyk, *Ucieczka ze Wschodu. Rosja w polskiej polityce 1989-1993*, Warszawa 2002, s. 328-357.

WSPÓLPRACA REGIONALNA

Współpracę z państwami Europy Środkowej po 1989 r. ułatwiały osobiste kontakty przedstawicieli nowych elit politycznych o rodowodzie opozycyjnym, bliskość koncepcji ładu międzynarodowego oraz sprzeciw wobec zwierzchnictwa ZSRR nad państwami regionu. Współpraca regionalna miała tworzyć rodzaj pomostu między Skandynawią i Bałtykiem, a Morzem Śródziemnym i dorzeczem Dunaju³⁸. Dominował wówczas pogląd, że szybkie wejście do Wspólnot Europejskich mogłoby spowodować upadek polskiej gospodarki, a nawiązanie współpracy regionalnej między państwami prezentującymi podobny poziom rozwoju umożliwi wspólny marsz ku Europie³⁹.

W okresie zimnej wojny Polska graniczyła z Niemiecką Republiką Demokratyczną na zachodzie, Związkiem Radzieckim na wschodzie i Czechosłowacją na południu. Po 1989 r. sąsiadem Polski na zachodzie stały się zjednoczone Niemcy, na wschodzie Ukraina, Białoruś, Litwa i Rosja (okręg kaliningradzki), a na południu Czechy i Słowacja. Pierwszoplanowym zadaniem polskiej polityki zagranicznej było traktatowe uregulowanie stosunków ze wszystkimi sąsiadami. Zawarte przez Polskę traktaty podkreślały suwerenność nowo powstałych państw oraz gwarantowały prawa mniejszości polskiej za granicą i mniejszości narodowych w Polsce.

Szczyt przywódców Polski, Czechosłowacji oraz Węgier w węgierskim mieście Wyszehrad w lutym 1991 r. nadał instytucjonalną formę współpracy między tymi państwami. W Deklaracji podpisanej przez Lecha Wałęsę, Vaclava Havla i Jozefa Antalla zapowiedziano intensyfikację współpracy politycznej, gospodarczej, społecznej i w dziedzinie bezpieczeństwa, która służyć miała koordynacji wysiłków na rzecz integracji państw regionu z Europą Zachodnią. Porozumienie o utworzeniu strefy wolnego handlu – *CEFTA* – przyczyniło się do wzrostu wymiany handlowej, a dobre stosunki między tymi krajami były dla państw zachodnich dowodem ich zdolności do przyszłej współpracy w ramach struktur integrującej się Europy.

Współpraca w formule wyszehradzkiej napotykała także na trudności, spowodowane różnymi akcentami w polityce zagranicznej i elementami rywalizacji między poszczególnymi państwami. Na stosunki polsko-węgierskie w początkowym okresie negatywnie wpłynęły usiłowania Węgier zablokowania członkostwa Polski w „Pentagonalne”, organizacji, która przekształciła się później w Inicjatywę Środkowo-europejską. W latach 1993-1996 Czechy prowadziły politykę nastawioną na samodzielne wejście do struktur euroatlantyckich. Z kolei stosunki ze Słowacją uległy

³⁸ Europę Środkową *sensu stricto* tworzy Polska, Czechy, Słowacja i Węgry, natomiast Europę Środkową *sensu largo* tworzą państwa leżące między Niemcami a WNP, a więc Litwa, Łotwa, Estonia, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Jugosławia, Czarnogóra, Macedonia i Albania. Zob. J. Gajewski, *Europa Środkowa w polskiej polityce zagranicznej*, w: *Polityka zagraniczna RP 1989-2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002, s. 276-277.

³⁹ Zob. *Rok 1989...*, Warszawa 1990, s. 342.

wyraźnemu ochłodzeniu po dojściu do władzy rządu Vladimira Meciaru. Jednakże wspólne doświadczenia historyczne i wspólne cele dotyczące członkostwa w Unii Europejskiej i *NATO* przeważały nad różnicami, wynikającymi ze stosowania odmienną taktyki w polityce zagranicznej.

ZBLIŻENIE Z NATO

Strategia Ministerstwa Obrony Narodowej z września 1991 r., opierała się na trzech zasadach: 1) równe bezpieczeństwo dla wszystkich państw, 2) równy dystans do innych państw oraz 3) nieprzystępowanie do sojuszy wojskowych. Była to więc *de facto* koncepcja neutralności kraju, nieidentyfikowania potencjalnego przeciwnika i obrony na „wszystkich azymutach”⁴⁰. Uznano, że ewentualne przystąpienie Polski do *NATO* wywołałoby negatywną reakcję Rosji, dało ogromną przewagę Niemcom, skazywało Polskę na rolę „wysuniętej strażnicy” oraz odcinało ją od wschodnich sąsiadów. Położenie geopolityczne Polski będzie stanowić pokusę do traktowania jej jako przedpola i strefy buforowej między Niemcami a Rosją⁴¹. Wśród kadry dowódczej Wojska Polskiego, szkolonej w ZSRR i nieznającej języka angielskiego, istniały obawy co do możliwości kontynuowania kariery w wojsku polskim. Członkostwo Polski w *NATO*, a także w Unii Europejskiej, które zakorzeniło Polskę w demokratycznych strukturach świata zachodniego, stało się celem polskiej polityki zagranicznej dopiero później.

Prezydent Lech Wałęsa zaproponował jeszcze wiosną 1991 r. utworzenie *NATO-bis*, nowej struktury współpracy państw Europy Środkowej w dziedzinie bezpieczeństwa, która miała je przygotować do przyszłego członkostwa w sojuszu. Przesłanki zgłoszenia tej koncepcji nie były jasne, jednak – zdaniem Janusza Onyszkiewicza – rzeczywistym celem jej zgłoszenia było po prostu opóźnienie członkostwa Polski w *NATO*⁴². Inicjatywa Wałęsy utworzenia *NATO-bis* wywołała konsternację w stolicach państw zachodnich. Gdy zdystansował się od niej rząd Jana Olszewskiego koncepcja ta umarła śmiercią naturalną, a w późniejszym okresie także Lech Wałęsa stał się zwolennikiem przystąpienia Polski do *NATO*. Dla postawienia kwestii człon-

⁴⁰ W. Malendowski, *Nowe uwarunkowania i cele polityki zagranicznej Polski po 1989 r.*, w: *Polska i jej sąsiedzi w latach dziewięćdziesiątych. Polityczne i ekonomiczne aspekty współpracy i integracji*, Katowice 1998, s. 23.

⁴¹ J. Stefanowicz, *Bezpieczeństwo i integracja ogólnoeuropejska a polska polityka wschodnia*, w: *Polityczno-wojskowe aspekty polskiej polityki wschodniej*. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk i Wydziału Nauk Humanistycznych Akademii Obrony Narodowej w dniu 15 maja 1991 r., J. Stefanowicz (red.), Warszawa 1991, s. 53. Zob. także W. Malendowski, *Nowe uwarunkowania...*, s. 24.

⁴² J. Onyszkiewicz, *Ze szczytów do NATO, Z ministrem obrony narodowej Januszem Onyszkiewiczem rozmawiają Witold Bereś i Krzysztof Butrenko*, Warszawa 1999, s. 153-154. Krytyki koncepcji *NATO-bis* dokonał także Jarosław Kaczyński na posiedzeniu Sejmu 30 kwietnia 1993 r.

kostwa Polski w *NATO* na forum międzynarodowym ważna była deklaracja prezydentów Borysa Jelcyna i Lecha Wałęsy z 24 sierpnia 1993 r., w której prezydent Rosji potwierdził, że nie widzi przeszkód dla wstąpienia Polski do sojuszu. Mimo że kilka tygodni później z deklaracji tej Rosja wycofała się, od tego czasu problem rozszerzenia *NATO* stał na porządku dziennym gabinetów politycznych państw zachodnich⁴³.

Nieudany pucz Janajewa był sygnałem, że pokojowy rozwój sytuacji w Związku Radzieckim nie jest przesądzony. W nowej sytuacji geopolitycznej, jaką był rozpad Związku Radzieckiego, rząd Jana Olszewskiego określił członkostwo w *NATO* jako cel strategiczny Polski, uzupełniając tym samym dotychczasową politykę europejską o politykę atlantycką. W ramach obozu postsolidarnościowego opcję proatlantycką najmocniej popierało Porozumienie Centrum, a zdecydowanym jej zwolennikiem był minister obrony Jan Parys. Droga Polski do Europy miała wieść przez *NATO*, a członkostwo w sojuszu zapewnić lepsze warunki członkostwa w Unii Europejskiej⁴⁴. Zdaniem jednego z analityków wprowadzenie polityki atlantyckiej miało na celu wytworzenie sytuacji licytacyjnej, w której główne państwa Europy Zachodniej, czyli Francja i Niemcy, a także Unia Europejska i Unia Zachodnioeuropejska rywalizowałyby ze Stanami Zjednoczonymi i *NATO* o wpływy w Europie Środkowej i o względy Polski⁴⁵.

Po przyjęciu przez *NATO* w listopadzie 1991 r. Nowej Koncepcji Strategicznej stosunki sojuszu z byłymi państwami Układu Warszawskiego stopniowo zaczęły się zacieśniać. Zostały przełamane bariery psychologiczne oraz zbudowana atmosfera wzajemnego zaufania, która pozwoliła nawiązać współpracę, realizowaną poprzez konkretne przedsięwzięcia⁴⁶. Polska przystąpiła do Północnoatlantyckiej Rady Współpracy, która stanowiła ramy dla konsultacji na tematy polityczne i bezpieczeństwa, dotyczące planowania obronnego, strategii, struktury sił zbrojnych i dowodzenia, oraz otworzyła stałe przedstawicielstwa w dowództwie *NATO* w Brukseli i w Kwaterze Głównej w Mons.

Wystąpił spór o autorstwo opcji atlantyckiej w polskiej polityce zagranicznej. Minister Skubiszewski twierdził po latach, że był on zwolennikiem wiązania Polski

⁴³ Jw.

⁴⁴ Robert Kupiecki opisuje narodziny opcji atlantyckiej następująco: „w kręgu urzędników MSZ, którzy w czasie kadencji rządu Jana Olszewskiego przeszli do resortu obrony narodowej, jesienią 1991 r. zaczęły powstawać pierwsze opracowania na temat członkostwa w *NATO* jako celu polskiej polityki zagranicznej. Zastługą tych analiz – z dzisiejszej perspektywy – było wyartykułowanie kierunku atlantyckiego jako rozwiązania problemu bezpieczeństwa Polski oraz stabilizacji na kontynencie europejskim”. R. Kupiecki, *Kierunek atlantycki w polskiej polityce zagranicznej po 1989 r.*, w: R. Kuźniar (red.), *Polska polityka...*, s. 287.

⁴⁵ Zob. P. Soloch, *Polska wobec idei Wspólnej Europejskiej Obrony*, Biuletyn Programowy Grupy Windsor nr 4, Warszawa 1996, s. 4, K. Zielke, *Polska droga do NATO*, w: J. Czaputowicz, *Bezpieczeństwo europejskie...*, Warszawa 1997, s. 197.

⁴⁶ R. Kupiecki, *Od Londynu do Waszyngtonu. NATO w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998, s. 229.

z sojuszem i umieszczenia takiego zapisu w sejmowym *exposé* premiera Jana Olszewskiego. Inni uczestnicy tych zdarzeń twierdzą, że to Skubiszewski usunął z tekstu *exposé* premiera zdania podkreślające pronatowski kurs polskiej polityki zagranicznej⁴⁷. W każdym razie upadek rządu Jana Olszewskiego 4 czerwca 1992 r. zatrzymał proces lustracji oraz zmiany personalne w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Doktryna obronna z 2 listopada 1992 r. stwierdzała już jednoznacznie, że „Polska dąży do uzyskania członkostwa w NATO”. Członkostwo w sojuszu zapewnić miało realizację celu nadrzędnego, jakim było zapewnienia trwałego bezpieczeństwa kraju. Przemawiało za nim wzmocnienie potencjału obronnego Polski, wysoka ocena skuteczności działania sojuszu w odstraszeniu potencjalnego agresora oraz umocnienie pozycji i wizerunku Polski jako państwa stabilnego i odpowiedzialnego uczestnika stosunków międzynarodowych⁴⁸. Natomiast Polska wносиła do *NATO* znajomość problematyki wschodniej. Jej członkostwo zwiększało potencjał Sojuszu zarówno w zakresie obrony, jak i prowadzenia operacji pokojowych w świecie, oraz likwidowało szarą strefę bezpieczeństwa w Europie Środkowej, powstałą po rozwiązaniu Układu Warszawskiego i rozpadzie Związku Radzieckiego⁴⁹. Stając się w 1999 r. członkiem Sojuszu Północnoatlantyckiego Polska zrealizowała jeden z głównych celów polskiej polityki zagranicznej. Członkostwo w *NATO* przyczyniło się do zwiększenia poczucia bezpieczeństwa Polski oraz jej postrzegania przez zachodnich inwestorów jako państwa stabilnego. Jako członek sojuszu Polska konsekwentnie opowiadała się za polityką „otwartych drzwi” oraz wspierała wschodnich sąsiadów w ich dążeniach do uzyskania członkostwa w tej organizacji.

CZŁONKOSTWO W UNII EUROPEJSKIEJ

Demokratyzacja kraju po 1989 r. dały Polsce nadzieję, że proces integracji europejskiej nie zatrzyma się na linii Odry. Rząd rozpoczął starania o członkostwo w Unii Europejskiej powołując w styczniu 1991 r. urząd Pełnomocnika Rządu ds.

⁴⁷ W projekcie *exposé* premiera Olszewskiego znajdowało się twierdzenie o dążeniu do osiągnięcia „wspólnej platformy” z *NATO* poprzez współpracę z Unią Zachodnioeuropejską, natomiast Skubiszewski wprowadził zdanie, które premier Olszewski ostatecznie wygłosił: „Rząd będzie dążył do wszechstronnego rozwoju powiązań z *NATO*, jakie umożliwi nasz udział w Północnoatlantyckiej Radzie Współpracy”, pomijając stwierdzenie o prowadzeniu polityki stopniowego wiązania się z Sojuszem. Północnoatlantycka Rada Współpracy obejmowała także Rosję i nie była pomyślana jako droga do członkostwa w *NATO*. Premier Olszewski pominął także sugestie Skubiszewskiego dotyczące uwzględnienia roli KBWE w zapewnieniu bezpieczeństwa. Zob. K. Skubiszewski, *Polska i Sojusz Atlantycki w latach 1989-1991*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 1, s. 44-46; *Rozmowa z Grzegorzem Kostrzewą-Zorbasem*, w: J. Kurski, P. Semka, *Lewy czerwcowy*, Warszawa 1992, s. 180-181.

⁴⁸ R. Kupiecki, *Od Londynu do Waszyngtonu...*, s. 226-227.

⁴⁹ W. Malendowski, *Nowe uwarunkowania...*, s. 33. Na temat ewolucji systemu bezpieczeństwa europejskiego w latach 1990. zob. szerzej J. Czuputowicz, *System czy nieład? Bezpieczeństwo europejskie u progu XXI wieku*, Warszawa 1998.

Integracji Europejskiej i Pomocy Zagranicznej, którego zadaniem było inicjowanie procesów dostosowawczych w polskiej gospodarce (urząd objął Jacek Saryusz-Wolski). Uznano, że członkostwo Polski w Unii Europejskiej przyniesie Polsce korzyści o charakterze politycznym, takie jak przewyższenie podziału kontynentu i stabilizacja systemu politycznego, dalej gospodarczym, wynikające z udziału w Jednolitym Rynku, korzystania ze swobody przepływu towarów, usług, osób i kapitału, dostępu do środków pomocowych i nowoczesnych technologii oraz społecznym, wynikające ze zbliżenia do europejskich standardów w zakresie bezpieczeństwa, warunków pracy, zdrowia, edukacji, ochrony środowiska, nauki i modernizacji struktur administracyjnych⁵⁰.

W grudniu 1991 r. Polska podpisała Układ Europejski, ustanawiający stowarzyszenie Polski ze Wspólnotami Europejskimi i zakładający powstanie sfery wolnego handlu między Unią a Polską⁵¹. W preambule stwierdzono, że ostatecznym celem Polski jest członkostwo we Wspólnotach, a stowarzyszenie pomoże osiągnąć ten cel. Polska uzyskała także pomoc finansową w ramach programu na rzecz restrukturyzacji gospodarki. Układ Europejski ustanowił ramy dialogu politycznego, sprzyjał rozwojowi handlu, stosunków gospodarczych i współpracy kulturalnej, tworzył bazę dla otrzymywania pomocy i stopniowej integracji Polski ze Wspólnotami. W latach następnych wyraźnie wzrósł poziom inwestycji zagranicznych w Polsce.

W czerwcu 1993 r. Rada Europejska określiła tzw. kryteria kopenhaskie, których spełnienie było warunkiem uzyskania członkostwa. Należały do nich utworzenie instytucji gwarantujących demokrację, przestrzeganie rządów prawa, respektowanie praw człowieka, w tym mniejszości narodowych, funkcjonowanie sprawnej gospodarki rynkowej, posiadanie potencjału umożliwiającego sprostanie konkurencji wewnątrz Unii oraz osiągnięcie zdolności do wywiązania się z zobowiązań wynikających z członkostwa, w szczególności umożliwiających realizację celów unii politycznej, gospodarczej i monetarnej. Polska wypełniła wymagane kryteria polityczne i gospodarcze i złożyła 8 kwietnia 1994 r. formalny wniosek o uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej.

Droga do uzyskania członkostwa była długa, licząc od daty złożenia wniosku trwała dziesięć lat. W latach 1995-1997 prowadzony był instytucjonalny dialog oraz podpisany Traktat Amsterdamski, otwierający drogę do rozszerzenia Unii Europejskiej. W sierpniu 1996 r. powołany został Komitet Integracji Europejskiej, który miał za zadanie koordynację polskiej polityki integracyjnej. Priorytety i podstawowe zadania poszczególnych instytucji w procesie przystępowania Polski do Unii Europejskiej określiła Narodowa Strategia Integracji. W lipcu 1997 r. Komisja Europejska przedstawiła pozytywną opinię na temat polskiego wniosku i zaleciła otwarcie negocjacji.

⁵⁰ Zob. szerzej J. Czaputowicz (red.), *Integracja europejska, Implikacje dla Polski*, Kraków 1999.

⁵¹ Wszedł on w życie 1 lutego 1994 r. po zakończeniu procedury ratyfikacyjnej, ale od 1 marca 1992 r. zaczęła obowiązywać umowa przejściowa, dotycząca części handlowej.

Lata 1998-2002 to okres dialogu akcesyjnego, w którym określone zostały warunki członkostwa. Zadania poszczególnych instytucji w procesie integracji z Unią Europejską określił Narodowy Program Partnerstwa dla Członkostwa. Szczególnie ważne było dostosowanie polskiego prawa do wymogów Unii. W referendum przeprowadzonym w czerwcu 2003 r., za przystąpieniem do Unii Europejskiej głosowało 77,5% Polaków, przy frekwencji 58,8%. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Główny cel polskiej polityki zagranicznej po 1989 r. został zrealizowany.

RADOSŁAW GRODZKI
Poznań

POLSKA POLITYKA WSCHODNIA W OKRESIE KOABITACJI PO 2007 ROKU

Przyspieszone wybory do parlamentu w Polsce w 2007 r. przeprowadzone zostały w dniu 21 października 2007 r. w związku z podjęciem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji Uchwały z dnia 7 września 2007 r. o skróceniu kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej¹ i wydanym w jej następstwie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Postanowieniem z dnia 7 września 2007 r. o zarządzeniu wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej².

Zwycięstwo w tych wyborach odniosła opozycyjna dotąd partia Platforma Obywatelska (PO) zdobywając 41,51% głosów (209 mandatów; w porównaniu z poprzednimi wyborami +76 mandatów) i wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość (PiS), które zdobyło 32,1% głosów (166 mandatów, w porównaniu z poprzednimi wyborami + 11 mandatów). Partia otrzymała także 60 mandatów w nowym Senacie V kadencji (Prawo i Sprawiedliwość – 39 mandatów, w porównaniu z poprzednimi wyborami – 10 mandatów). Tym samym PiS zachował relatywnie silną pozycję w polityce oraz wywodzącego się z tej partii prezydenta, którym od 2005 r. jest Lech Kaczyński. Po wygranych wyborach i zawarciu koalicji z Polskim Stronnictwem Ludowym 16 listopada 2007 r. premierem został przewodniczący PO Donald Tusk.

¹ Dz.U. Nr 163, poz. 1154.

² Dz.U. Nr 162, poz. 1145.